

MARTWE UCZYNKI

Nowy Testament mówi o uczynkach ciała (Gal 5:19) i o martwych uczynkach (Hbr 6:1). Osoby, które dopuszczają się takich uczynków, jak: niemoralność, zazdrość, wrogość lub nienawiść, na pewno nie odziedziczą Królestwa Bożego. To jest oczywiste, bo nawet zatwardziały grzesznik nie byłby w stanie z czystym sumieniem dopuszczać się któregośkolwiek z tych uczynków.

Martwe uczynki są bardzo zwodnicze, ponieważ z zewnątrz wyglądają na dobre, lecz wynikają ze złych pobudek ludzkiej cielesności, w której nie ma niczego dobrego (Rz 7:18). Z tej przyczyny w Bożych oczach są tym samym, co brudne szmaty (Iz 64:6). Dlatego odrodzone osoby otrzymały przykazanie, które mówi, żeby pokutować nie tylko ze swoich grzechów, ale także z martwych uczynków, bo dopiero na takim fundamencie człowiek może osiągnąć doskonałość (Hbr 6:1).

Wierzące osoby zazwyczaj wiedzą, że krew Jezusa może ich oczyścić z każdego grzechu, ale nie zawsze wiedzą, że człowiek nie może służyć żywemu Bogu do póki nie zostanie oczyszczony z martwych uczynków (Hbr 9:14). Dlatego ważne jest, aby każdy dobrze zrozumiał czym są martwe uczynki.

1. Uczynki pozbawione radości

„Bóg miłuje ochotnych dawców” (2Kor 9:7). Bóg miłuje tych, którzy radośnie pełnią Jego wolę i wychodzi na spotkanie tym, którzy z radością czynią sprawiedliwość (Iz 64:5). Gdy Izrael przestawał ochotnie służyć Panu, wtedy Bóg powodował, że musieli służyć swoim wrogom (Pwt 28:47-48), bo Królestwo Boże polega na czynieniu sprawiedliwości w pokoju, w radości i w Duchu Świętym (Rz 14:17).

Rozważmy to na przykładzie oddawania dziesięciny. W Starym Przymierzu dziesięcina była nakazem, dlatego Jezus i apostołowie nigdy nie wymagali dziesięcin od osób żyjących w Nowym Przymierzu. Jednak rzesze chciwych pastorów zmuszają członków swoich zborów do oddawania dziesięciny, kusząc ich Bożą nagrodą lub grożąc im Bożym sądem. Więc ludzie im płacą, ale nikt nie robi tego ochotnie. To nie jest radosne dawanie, tylko niechętnie dawanie z przymusu. Z obfitych kolekt są zadowoleni tylko pastory, ale nie Bóg, bo pastory miłują tych, którzy dużo dają, a Bóg miłuje tych, którzy dają ochotnie i z radością!

W Nowym Przymierzu zasadą nie jest to, ile dajesz, tylko czy dajesz z radością. Bóg nie chce od ciebie więcej niż to, co potrafisz dać z radością. Oczywiście w zamian otrzymasz proporcjonalnie tyle samo, ile dałeś (2Kor 9:7; Łk 6:38), ale to już zupełnie inny temat. W każdym razie, Bóg nie oczekuje od ciebie darów ani uczynków pozbawionych radości, bo wszystko co robisz bez radości jest martwe.

2. Uczynki pozbawione miłości

Miłowanie Boga i miłowanie bliźnich można porównać do dwóch kołków, na których wiszą inne przykazania (Mt 22:40). Gdy usuniesz którykolwiek z nich, wtedy na ziemię spadną wszystkie przykazania. Z tego powodu został skarcony przełożony zboru w Efezie, gdyż jego uczynki nie wynikały ani z miłości do Boga, ani z miłości do ludzi (Obj 2:2-4).

Jeśli przestrzegasz Bożych przykazań nie zachowując ich ducha (czyli Bożego zamysłu) wtedy Twoje uczynki stają się martwe. Dlatego jeśli Pan chce Cię wyznaczyć na pasterza swojej trzody, to najpierw Cię przetestuje jak Piotra, aby sprawdzić czy Go miłujesz bardziej, niż wszystko inne (J 21:15-17). W przeciwnym razie Twoja służba będzie bezwartościowa. Dlatego nie wystarczy tylko błogosławić tych, którzy Cię przeklinają, ponieważ Ty ich masz miłować z całego serca. W przeciwnym razie zachowujesz tylko literę Słowa Bożego, ale nie działasz zgodnie z jej duchem, czyli zgodnie Bożym zamysłem. Podobnie jest, gdy usługujesz braciom i siostram w zborze (bo tak uczy Pismo) jednak wciąż na nich narzekasz (bo być może nie jesteś Bogu za nich wdzięczny), wtedy Twoja służba staje się stertą martwych uczynków. Jeśli jakiegokolwiek Twoje poświęcenie nie wynika z miłości do Pana, wtedy jest tylko bezwartościowym martwym uczynkiem.

3. Uczynki pełnione bez gorliwości

„Znam twoje uczynki... jesteś letni, ... ani zimny, ani gorący... opamiętaj się i bądź gorliwy” (Obj 3: 15-19). Uczynki pozbawione gorliwości też są martwe, ponieważ naszego Pana i Boga mamy miłować całym sercem, całą duszą, całym umysłem i całą siłą (Mk 12:30). Służenie Bogu i oddawanie Mu czci musi być szczerze i gorliwe, aby nie było letnie ani martwe. Nasze modlitwy też muszą być gorliwe, ponieważ mają wynikać z odpowiedzialności. Cały czas mamy mieć „ *płomiennego Ducha*” (Rz 12:11), bo na ołtarzu musi nieustannie płonąć ogień (Kpł 6:13). Dlatego nieustannie musimy zabiegać o dary Ducha Świętego i używać tego, czym obdarza nas Bóg. Nie pogardzaj darami Ducha Świętego ani ich nie lekceważ tylko dlatego, że wielu ludzi ich nadużywa (2Tm 1:7). Większość zborów jest dzisiaj martwych, ponieważ nie ma w nich oczyszczającego ognia Ducha Świętego. A zbory w których nie ma gorliwości mogą być jedynie odrzucone przez Pana (Obj 3:16). Dlatego z tego rodzaju martwych uczynków też trzeba pokutować.

4. Uczynki pełnione bez wiary

Jak wiara bez uczynków jest martwa, tak i uczynki bez wiary są martwe (Jak 2:26). Także wiele spotkań modlitewnych jest martwych z braku wiary. W pięciominutowej modlitwie płynącej z wiary jest więcej życia i skuteczności w osiągnięciu Bożych celów, niż w całonocnym spotkaniu modlitewnym, które jest zazwyczaj tylko pokazem wytrwałości. Jezus modlił się przez całą noc. My też się czasami modlimy w ten sposób, gdy zachodzi taka potrzeba, ale nigdy tak nie postępujemy dla samej idei, bo wtedy jest to martwy uczynek. Wiara wynika z wewnętrznego przekonania (Rz 14:22), dlatego wszystko co robisz bez przekonania, też jest martwym uczynkiem. Robienie czegokolwiek tylko dlatego, że tak naucza i wierzy jakiś znany nauczyciel nie oznacza, że od razu należy go naśladować. Jednak w zborach jest mnóstwo wierzących, którzy bez przekonania ślepo idą za ludźmi. Naśladownictwo zawsze prowadzi do śmierci. Izraelici przeszli przez Morze Czerwone dzięki wierze w Słowa Boga, ale gdy Egipcjanie próbowali ich naśladować, to potonęli (Hbr 11:29). To napisano dla naszej przestrogi. Nie naśluduj służby ani uczynków innych ludzi. Nie akcentuj nawet tego samego, co akcentują inni w swojej służbie - bo to też będzie martwy uczynek. Każdy ma usługiwać zgodnie ze swoją wiarą (Rz 12:6). Bóg chce, aby każdy z nas był sobą, gdyż każdy ma inną osobowość i ma mieć swój unikalny wkład w budowanie ciała Chrystusa.

5. Uczynki pełnione dla zysku lub dla własnej chwały

„Znam twoje uczynki. Masz imię że żyjesz, ale jesteś martwy” (Obj 3:1). Bóg mówi tutaj do człowieka martwego duchowo, który zadowalał się faktem, iż ma imię mówiące że żyje, bo bardziej zależało mu na opinii ludzi, niż na Bożej aprobachie (J 5:44; 12:43). W rezultacie tego, wszystko co robił było jednym wielkim martwym uczynkiem. Wszystko co robisz, aby imponować innym, jest martwym uczynkiem. Wszystko co robisz, aby widzieli to inni, też jest martwym uczynkiem (Mt 6:1-18). Duchowe uczynki czyni się w ukryciu, wyłącznie przed obliczem Boga, aby nie były widoczne dla ludzi. Ilekroć chwalisz się swoimi osiągnięciami w służbie, to „czcisz dzieła własnych rąk” (Dz 7:41) i wtedy wszystko czym się chwalisz, staje się martwym uczynkiem. Księga Daniela 4:27-30 w prosty sposób wyjaśnia, że w ten sposób człowiek buduje Babilon.

Jeżeli skupiasz się na tym, co myślą o Tobie lub o Twojej pracy inni ludzie, to najlepiej zrobisz, gdy wrzucisz te myśli do kanalizacji, bo tam jest ich miejsce. Nawet opinie znanych mężów Bożych na Twój temat, muszą zniknąć z Twojego umysłu i trafić do kanalizacji. Ludzka sprawiedliwość jest obrzydliwością w oczach Boga, dlatego nadaje się tylko do kanalizacji (Łk 16:15).

Uniknąć martwych uczynków może tylko ten, kto jest w tym radykalny. Takim samym martwym uczynkiem jest też każda praca, którą wykonujesz dla Pana w zamian za wynagrodzenie. Czynności wykonywane za wynagrodzenie nie są duchowe tylko zarobkowe (nawet gdy mają chrześcijańskie nazwy), bo nie można służyć Bogu i mamonie.

6. Uczynki pełnione, aby uciszyć sumienie

Poganie praktykują wiele uczynków uciszających sumienie, takich jak post, modlitwa czy jałmużna (Rz 2:15). Chrześcijanin też może to robić dla spokoju sumienia. Wielu ludzi, aby uciszyć swoje sumienie codziennie czyta Biblię i się modli, chodzi na nabożeństwa, pomaga innym i oddaje dziesięcinę. Takie uczynki są martwe. Wielu pastorów wykorzystuje niedojrzałych wierzących, nakłaniając ich, aby robili coś dla ginącego świata bez Chrystusa. Zazwyczaj mówią im, żeby się w coś angażowali lub dawali pieniądze na jakiś cel. W rezultacie niektórzy dają pieniądze, a inni rezygnują z pracy zarobkowej i wyjeżdżają "na misje". Ale te obie grupy działają pod wpływem emocji i bez Bożego prowadzenia, chcąc tylko uciszyć swoje sumienia, dlatego kończą w błędnym kole martwych uczynków.

7. Uczynki pełnione z obawy przed Bożym sądem

Unikanie grzechu z obawy przed sprawiedliwym Bożym sądem jest słuszne, ale z całą pewnością nie jest to przyczyna, z powodu której Jezus unikał grzechu. Jezus unikał grzechu dlatego, że chciał zadowolić Ojca. Taka sama ma być nasza postawa. Czy pozwalał byś sobie na pożądlivość seksualną, kłamstwa i życie goryczy, gdyby to nie było karane przez Boga? Czy może nie popełniasz tych grzechów, gdyż Twoim głównym pragnieniem jest zadowolenie Boga? Niechaj każdy sam sobie odpowie na to pytanie i z bojaźnią i drżeniem przemyśli swoje zbawienie w kontekście martwych uczynków. Przebaczenie innym tylko po to, aby Bóg przebaczał nasze grzechy i nie dotknął nas jakąś chorobą, też jest martwym uczynkiem - bo wtedy mobilizuje Cię do tego wyłącznie egoistyczny strach przed sądem.

To samo można powiedzieć o ludziach, którzy każdego ranka modlą się i czytają Biblię, aby w ciągu dnia uniknąć jakiegoś nieszczęścia! Ten sposób myślenia jest dokładnie tym samym, co pogańskie przesady!

8. Uczynki pełnione dla nagrody

Prawdą jest, że Jezus wynagrodzi swoich wiernych (Obj 22:12), oraz to, że naszym głównym pragnieniem powinno być zadowalanie naszego Pana (2Kor 5:9), aby pewnego dnia każdy mógł usłyszeć z Jego ust: „Dobrze, sługo dobry i wierny”. Ale Jezus ostrzegł nas też, że do ofiarnej służby nigdy nie może nas mobilizować egoizm, nawet jeśli pragniesz otrzymać nagrodę w niebie.

Gdy Piotr zaczął się porównywać z bogatym młodzieńcem, który dopiero co odszedł od Jezusa, to zadał Jezusowi pytanie: „Co my będziemy mieć za to, że wszystko zostawiliśmy i poszliśmy za Tobą?” (Mt 19:27). Wtedy Jezus opowiedział mu przypowieść o pracownikach winnicy (Mt 20:1-16). Dowiadujemy się z niej, że ci, którzy pracowali za wynagrodzenie (dla nagrody), pracowali najdłużej i otrzymali najmniej, podczas gdy ci, którzy nie oczekiwali wynagrodzenia, pracowali najkrócej i otrzymali najwięcej, bo pracowali o wiele krócej niż pozostali.

Ludzie którzy otrzymują prawdziwe korony, natychmiast kładą je u stóp Pana, mówiąc: „Tylko Ty jesteś ich godny” (Obj 4:10). Człowiek może się uwolnić od martwych uczynków dopiero wtedy, gdy oczyści swoje wnętrze ze wszystkich cielesnych pobudek. Naszą jedyną pobudką ma być pragnienie wywyższenia Boga.

Jeśli w swojej pamięci prowadzisz rejestr swoich dobrych uczynków, to wiedz, że uczyniłeś je martwymi. Jezus pokazał nam dwa obrazy z dnia sądu. W jednym pokazuje ludzi, którzy wyliczają wszelkie dobro, które uczynili w swoim życiu, mówiąc: „Panie, w Twoim imieniu prorokowaliśmy, wypędziliśmy demony i dokonaliśmy wielu cudów?” (Mt 7:22-23). Lecz ci ludzie zostali odrzuceni przez Pana. W drugim obrazie widzimy sprawiedliwych, którzy są zaskoczeni, gdy Pan wylicza dobro, które oni wyświadczyli innym, dlatego zdziwieni pytają: „Panie, kiedy to robiliśmy?” (Mt 25:34-40). Oni po prostu o tym zapomnieli, bo nigdy nie oczekiwali za to nagrody. Widzimy tam wyraźny kontrast pomiędzy religijnymi martwymi uczynkami, a okazywaniem miłosierdzia z czystego serca. A Ty do której kategorii się zaliczasz?

9. Uczynki pełnione bez codziennego brania własnego krzyża

Duchowymi uczynkami są tylko te uczynki, które wypływają z życia Jezusa w nas. Jednak nie można mieć w sobie życia Jezusa, bez codziennego noszenia śmierci Jezusa we własnym ciele (uśmiercania własnej cielesności) i brania własnego krzyża (2Kor 4:10). Jeśli powstrzymujesz swój język od złych słów, a swoją twarz od gniewnych spojrzeń, ale wewnątrz wciąż jesteś pełen gniewu i nienawiści, to nie zwyciężyłeś gniewu, tylko go tłumisz. Wtedy nie jest to nauka Jezusa Chrystusa, tylko Joga. Jezus kazał codziennie brać swój krzyż, a to oznacza, że codziennie masz uśmiercać swoją cielesność (Gal 5:24). Umieranie na krzyżu to długi proces, w porównaniu z zastrzeleniem lub powieszeniem. Cielesności nie da się zastrzelić ani powiesić. Cielesność może być tylko ukrzyżowana. Ale jeśli jesteś Bogu wierny i ją krzyżujesz, to jej śmierć nastąpi we właściwym czasie i pewnego dnia przestaniesz grzeszyć nawet w myślach (1Ptr 4:1). Wtedy z Twojego wnętrza zaczną wypływać duchowe uczynki, niczym rzeki wody żywej (Jn 7:38), a Twoje wewnętrzne postawy będą zgodne z Twoim postępowaniem i z Twoim zewnętrznym wizerunkiem. Wtedy nie trzeba się obłudnie uśmiechać, ani przybierać pozorów pobożności.

10. Uczynki wynikające z ludzkiego rozumowania

Ofiarna i bezinteresowna praca Marty dla Pana i Jego ludu jest doskonałym przykładem dobrych uczynków, będących martwymi uczynkami (Łk 10:38-42). Marta robiła to tylko dlatego, iż wiedziała, że tak należy robić. Ale w życiu sługi Bożego najważniejsze jest to, żeby robił to, co każe mu Pan, a nie to, co chce robić lub co sam uważa za dobre (1Kor 4:2). Dlatego Jezus za rozsądniejszą uznał Marię, która usiadła u Jego stóp, aby się dowiedzieć, co On jej każe uczynić.

List do Hebrajczyków 4:10-12 mówi, że Słowo Boże jest jak miecz, który potrafi oddzielić duszę od ducha. Jak każdy człowiek musi się opamiętać z życia w grzechu, tak każdy musi zrezygnować z realizowania własnych pomysłów, bo one też są martwymi uczynkami. Jezus też nigdy niczego nie robił z własnej inicjatywy (J 5:30). Dlatego Bóg nie szuka kreatywnych liderów, którzy mają dobre pomysły i wiedzą, jak urzeczywistniać Boże plany, bo tacy zawsze wyprodukują Ismaela. Bóg szuka wyłącznie pokornych osób, które uznają swoją słabość i brak mądrości, i oddają się do Bożej dyspozycji, bo chcą robić tylko to, co zadowoli ich Pana - dlatego Bóg nie patrzy na nasze umiejętności, tylko na nasze chęci.

Dla niektórych osób, które rozumieją czym są martwe uczynki, wyjście z otchłani martwych uczynków może być wielkim zagrożeniem, skutkującym wpadnięciem do przepaści po drugiej stronie wąskiej drogi - którą jest nie robienie absolutnie niczego. To jest jeszcze gorsze. Człowiek może pełnić duchowe uczynki tylko wtedy, gdy prowadzi zdyscyplinowane życie i współpracuje z Duchem Świętym - czego nigdy nie należy mylić z życiem pod prawem.

Więc oczyszczaj się nie tylko z cielesnych nieczystości, ale także z nieczystości duchowych (2Kor 7:1), aby Twoje prawe uczynki stały się Twoją szatą ślubną w dniu wesela Baranka (Obj 19:8).

Powyższy tekst jest fragmentem książki brata Zac Poonen'a, pt: „*Młode Wino w Nowych Bukłakach*”.

tł. www.chlebnieba.pl ©

Poprzedni fragment: [DLACZEGO CHRZEŚCIJANIE UPADAJĄ](#)

Kolejny fragment: BOŻE BŁOGOSŁAWIENSTWO CZY APROBATA BOGA